

SEBASTIAN ZIÓŁEK (Lubliniec)

## Zarzuty stawiane generałowi Józefowi Chłopickiemu w powstaniu listopadowym

Rozpoczynając 29 listopada 1830 r. powstanie w Warszawie, sprzysiężeni podchorążowie i akademicy dopiero na ulicach miasta, tuż po wybuchu pierwszych walk, zaczęli poszukiwać wodza, który pokierowałby powstańczym zrywem. Próby namówienia napotkanych generałów, aby stanęli na czele walki o niepodległość, nie odniosły skutku. W opanowanej 30 listopada przez powstańców Warszawie zaczęli dochodzić do głosu przeciwnicy podniesionej rewolucji, skupieni wokół Rady Administracyjnej<sup>1</sup>. Z ich inicjatywy dowództwo wojsk polskich w Warszawie objął gen. Józef Chłopicki<sup>2</sup>. 5 grudnia 1830 r. Chłopicki wystąpił jako samowolny dyktator, przejmując władzę. W odezwach skierowanych 5 i 6 grudnia 1830 r. do wojska<sup>3</sup>, Rządu Tymczasowego<sup>4</sup> i Rodaków<sup>5</sup> Chłopicki deklarował, że urząd dyktatora będzie sprawował do zebrania się Sejmu, który oceni jego pracę.

Przejęcie władzy nad powstaniem przez Chłopickiego było możliwe nie tylko dzięki poparciu Rady Administracyjnej, ale przede wszystkim dzięki olbrzymiemu kredytowi zaufania, którego opinia publiczna udzieliła temu nieczynnemu już wojskowemu. W powszechnym mniemaniu, tylko jego wiedza i talenty dowódcze dawały rękojmię odzyskania pełnej niepodległości. Tymczasem w zaciszu gabinetów Chłopicki, powiązany z konserwatywnymi politykami Królestwa Polskiego, był wyrazicielem i wykonawcą polityki zmierzającej do zawarcia porozumienia z Mikołajem I i zakończenia powsta-

---

<sup>1</sup> K.B. Hoffman, *Wielki Tydzień Polaków, czyli opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 listopada do 5 grudnia 1830 r.*, Warszawa 1830, s. 32.

<sup>2</sup> W. Rostocki, *Władza wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym (studium historyczno-prawne)*, Wrocław 1955, s. 20-21.

<sup>3</sup> B. Pawłowski, *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831*, Warszawa 1931, t. I, s. 26.

<sup>4</sup> J. Harbut, *Józef Chłopicki*, Warszawa 1930, s. 57-58.

<sup>5</sup> „Kurier Polski”, nr 356, 9 XII 1830 r.; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), Władze Centralne Powstania 1830-1831, rkp. 62, k. 17.

nia drogą układów<sup>6</sup>. Swój program dyktator przedstawił grupie posłów, deputowanych i senatorów na spotkaniu 17 grudnia 1830 r. Otwarcie zapowiedział wtedy, że jedynym celem jego rządów było utrzymanie w całości ziem Królestwa Polskiego, niedopuszczenie do stacjonowania w nim wojsk rosyjskich i zachowanie Konstytucji<sup>7</sup>. Chłopicki oświadczył także, że postulaty te były jedynymi możliwymi do realizacji i nie zamierzał poza nie wychodzić<sup>8</sup>.

Zebrany Sejm Królestwa Polskiego, 20 grudnia 1830 r., w obliczu ogromnego nacisku opinii publicznej, manifestowanego także wśród arbitrów obecnych na sali obrad Izb, zatwierdził oficjalnie Chłopickiego na dyktatora. O pozycji, jaką zajmował Chłopicki, może świadczyć fakt, że szczegółowe zasady funkcjonowania dyktatury marszałek Izby Poselskiej Władysław Ostrowski skonsultował wspólnie z generałem oraz jego sekretarzem, Aleksandrem Krysińskim. Ta trójka ułożyła w nocy z 19 na 20 grudnia 1830 r. projekt uchwały o dyktaturze, wniesiony pod obrady Izb<sup>9</sup>.

Okres oficjalnej dyktatury Chłopickiego, sprawowanej od 20 grudnia 1830 do 18 stycznia 1831 r., polegał głównie na szukaniu porozumienia z Mikołajem I i uniknięciu walki zbrojnej. Wysłani do Petersburga parlamentariusze powracali tylko z jedną odpowiedzią udzieloną przez cesarza: zbuntowane Królestwo miało całkowicie zdać się na jego łaskę i zastosować do manifestu wydanego 17 grudnia 1830 r., który nakazywał powrócić do sytuacji politycznej sprzed 29 listopada 1830 r. i nie gwarantował ogłoszenia amnestii. Warunki te, akceptowane przez Chłopickiego, który opowiedział się za zakończeniem powstania poprzez układy za pośrednictwem Prus, były jednak nie do przyjęcia dla coraz bardziej zrewolucjonizowanego Królestwa<sup>10</sup>. Członkowie Sejmu, sprawujący nadzór nad dyktatorem w ramach specjalnie powołanej deputacji sejmowej, nie zgodzili się na bezwarunkową kapitulację. Wobec zaistniałego konfliktu, dyktator 18 stycznia 1831 r. złożył swój urząd<sup>11</sup>.

Dymisja Chłopickiego rozpoczęła okres kształtowania się nowych władz Królestwa Polskiego. Prawie natychmiast po usunięciu się Chłopickiego, w opinii publicznej pojawił się temat rozliczenia niechlubnego dla rewolucji okresu bezpośredniego wpływu byłego dyktatora i jego otoczenia na losy po-

<sup>6</sup> J. Skarbek, *Dyktatura generała Józefa Chłopickiego*, w: *Powstanie listopadowe 1830-1831. Dzieje wewnętrzne, militaria, Europa wobec powstania*, pod red. W. Zajewskiego, Warszawa 1980, s. 78-79.

<sup>7</sup> W. Zwierkowski, *Rys powstania walki i działań Polaków 1830-1831*, Warszawa 1973, s. 76-77; A.E. Koźmian, *Wspomnienia*, w: *Pamiętniki z dziewiętnastego wieku*, t. II, Poznań 1867, s. 401.

<sup>8</sup> S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. I, Poznań 1883, s. 457-458.

<sup>9</sup> W. Ostrowski, *Autobiografia*, w: „Roczniki Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu za 1869 r.”, Paryż 1870, s. 188; J. Ziółek, *Dziennik Aleksandra Krysińskiego z 1830-1831 r.*, „Przegląd Historyczny” 1974, z. 2, s. 368.

<sup>10</sup> S. Borzykowski, op. cit., t. II, s. 116-117.

<sup>11</sup> S. Pomarański, *Deputacja sejmowa czuwająca nad władzą dyktatora*, „Droga” 1927, nr 6/7, s. 181-182.

wstania<sup>12</sup>. W powszechnym przekonaniu był to okres zmarnowany, w którym nie podjęto żadnych istotnych działań wzmacniających polską pozycję przed nieuchronnym starciem z carską Rosją<sup>13</sup>. Dlatego potrzeba ukarania winnych, z Chłopickim na czele, któremu coraz częściej zarzucano zdradę, była często artykułowana, zwłaszcza na łamach warszawskiej prasy. Pierwszy potrzebę odizolowania od wpływu na powstanie osób skupionych wokół Chłopickiego i kontrolowania ich poczynań wyraził dziennik „Nowa Polska”, pisząc, że istniała konieczność „bez żadnej zwłoki, osoby ich zabezpieczyć i ich wszelkie kroki bacznie uważać”<sup>14</sup>.

Dziennik „Patriota” 21 stycznia 1831 r. zamieścił szerszą analizę zagadnienia odpowiedzialności dotychczasowych władz powstania<sup>15</sup>. Zdaniem autora artykułu, to mandat sejmowy z ramienia którego Chłopicki sprawował władzę, dawał ochronę jego poczynań: „Zresztą Chłopicki był Dyktatorem z woli Sejmu. Tylko dla tych względów należało być cierpliwym. Bez tego charakteru Chłopicki dawno byłby odniósł zasłużoną karę”. Złożenie dyktatury przez Chłopickiego otwierało możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności. Dlatego autor postawił publicznie kilka pytań, na które odpowiedzieć miały, jego zdaniem, nowe powstańcze władze. Zmierzały one do rozliczenia osób sprawujących rządy w początkowym okresie powstania. Pod rozważę poddano utworzenie sądu rewolucyjnego dla osób, które popierały kontrrewolucję za dyktatury i tych, którzy mogli dalej jej sprzyjać. W sprawie działania dyktatora i jego otoczenia, autor pytał, czy upadek Chłopickiego pociągnie za sobą także upadek osób, „które były jego doradcami i pomocnikami oraz systematu, który nas tak haniebnie wiódł do zguby?”. Kolejne pytanie dotyczyło fundamentalnej dla losów Chłopickiego sprawy pociągnięcia go do odpowiedzialności: „czy nadanie Chłopickiemu władzy dyktatorskiej bez odpowiedzialności uwalnia go od zarzutu zdrady, czy też powinno być uważane w znaczeniu właściwym?”. Problem ten był istotny, Sejm bowiem powołując 20 grudnia 1830 r. Chłopickiego na urząd dyktatora, w artykule pierwszym przyjętej uchwały zastrzegł, że otrzymał on władzę najwyższą i nieograniczoną, ze sprawowania której „do żadnej odpowiedzialności pociąganym być nie może”<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> Polityczne otoczenie dyktatora, w którym dominowali przeciwnicy powstania, charakteryzuje W. Bortnowski: *Ze studiów nad dyktaturą Józefa Chłopickiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, 1958, z. 8, s. 116-117.

<sup>13</sup> W. Zwierkowski, op. cit., s. 111, 114; J. Leleweł, *Pamiętnik 1830-1831*, w: *Dziela*, t. I, Warszawa 1957, s. 261-263.

<sup>14</sup> Na łamach „Nowej Polski” sytuację po upadku dyktatury analizował i słowa te napisał Jan Nepomucen Krzymuski. Zob. jego artykuł w „Nowej Polsce” nr 15, 19 I 1831 r., podpisany inicjałami J.K., oraz artykuł pt. „Co jak najspieszniej zdziałane być powinno?”, „Nowa Polska” nr 16, 20 I 1831 r.; B. Szyndler, *Dyktator generał Józef Chłopicki 1771-1854*, Częstochowa 1998, s. 118-119.

<sup>15</sup> „Patriota” nr 48, 21 I 1831 r.

<sup>16</sup> *Diariusz Sejmu z r. 1830-1831*, wyd. M. Rostworowski, t. I, od 18 grudnia 1830 do 8 lutego 1831, Kraków 1907, s. 17.

Także „Kurier Polski”, dziennik będący organem wpływowego stronnictwa kaliskiego, na czele którego stali bracia Wincenty i Bonawentura Niemojowscy, przyłączył się do oskarżeń wobec dyktatora. Redakcja, zamieszczająca zwykle publikacje w tonie umiarkowanym, napisała wprost, że Chłopicki „działał w porozumieniu z nieprzyjaciółmi kraju, działał podstępny sposobem i przyjmując dyktaturę, uczynił zamach do zdradzenia narodu”<sup>17</sup>. Zarzut zdrady umożliwiał według dziennika oddanie pod sąd Chłopickiego. Znając jednak zapis uchwały sejmowej o tym, że nie może on być pociągnięty do żadnej odpowiedzialności wynikającej ze sprawowanej władzy dyktatora, uściślono, że „wspaniałomyślny naród nie tyle żąda ukarania winowajcy, jeśli się nim okaże, jako raczej wykrycia wątki zbrodniczych knowań”. Tak więc celem procesu miało być wykrycie ewentualnego mechanizmu zdrady i publiczne potępienie osób za nią stojących. Również w innych publikacjach prasowych poruszany był problem odpowiedzialności byłego dyktatora<sup>18</sup>. Podtrzymywała go zwłaszcza „Nowa Polska”, opisując spacer Chłopickiego po Warszawie, „z uśmiechem na twarzy, jakby uragał opinii, która go prześladowuje”<sup>19</sup>. Dlatego dziennik postulował jak najszybsze ustanowienie politycznego sądu przysięgłych do przeprowadzenia procesu Chłopickiego. Publikował także sprawozdania z obrad Towarzystwa Patriotycznego, na których niemal codziennie domagano się jego ukarania.

Towarzystwo Patriotyczne na posiedzeniu 21 stycznia 1831 r. podjęło uchwałę o wystosowaniu do Sejmu oficjalnego aktu oskarżenia Chłopickiego. W tym celu wybrano specjalną delegację członków Towarzystwa<sup>20</sup>. Drugim krokiem, który przyspieszyć miał oskarżenie Chłopickiego, było rozpoczęcie prac nad powołaniem specjalnego Trybunału Rewolucyjnego, który miał wymierzyć sprawiedliwość przede wszystkim wobec byłego dyktatora<sup>21</sup>. Na kolejnym posiedzeniu Towarzystwa w dniu 26 stycznia 1831 r. złożony został wniosek, aby dokonać rewizji mieszkania Chłopickiego przy ulicy Nowy Świat w Warszawie. W przekonaniu wnioskodawcy rewizja dostarczyłaby materiałów do wyjaśnienia zdrady Chłopickiego. Pozwoliłoby to, jak argu-

<sup>17</sup> „Kurier Polski” nr 403, 26 I 1831 r.; por. W. Zajewski, *Walki wewnętrzne ugrupowań politycznych w powstaniu listopadowym 1830-1831*, Gdańsk 1967, s. 86.

<sup>18</sup> „Dziennik Powszechny Krajowy” nr 22, 23 I 1831 r. Przdująca w oskarżeniach i szyderstwach pod adresem Chłopickiego „Nowa Polska” w numerze 16 z 20 I 1831 r. zamieściła krótkie wezwanie do swoich czytelników: „Jeżeli by gdziekolwiek, na wezwanie nasze, zastąpiono popiersiem Chłopickiego portrety carskiej familii, upraszamy raczej o przywrócenie wygnañców, niż zachowanie tego ohydneho dla nas status quo”. Kolejną drwinę z Chłopickiego zamieszczono w numerze 30 z 3 III; por. W. Bortnowski, *Walka o cele powstania listopadowego (od 29 listopada 1830 r. do lutego 1831 r.)*, Łódź 1960, s. 138.

<sup>19</sup> „Nowa Polska” nr 21, 25 I 1831 r.; por. W. Zajewski, *Ideologia i rola polityczna „Nowej Polski” w powstaniu listopadowym*, „Przegląd Historyczny” 1958, z. 4, s. 682, 685.

<sup>20</sup> „Nowa Polska” nr 18, 22 I 1831 r.; E. Oppman, *Warszawskie „Towarzystwo Patriotyczne” 1830-1831*, Warszawa 1937, s. 99-100.

<sup>21</sup> W. Zajewski, *Zabiegi Towarzystwa Patriotycznego o utworzenie Trybunału Rewolucyjnego w 1831 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1963, z. 1, s. 231-232.

mentowano, na uzupełnienie aktu oskarżenia. Jednak sprzeciw wniesiony przez kilku członków Towarzystwa, z Maurycym Mochnackim na czele, którzy zwracali uwagę, że propozycja ta byłaby wchodzeniem w kompetencje władzy wykonawczej, spowodował, iż wniosek upadł.

Wzbudzająca opinię publiczną postawa Chłopickiego była omawiana także na forum Izby Poselskiej Sejmu. Na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 1831 r. poseł Roman Sołtyk, członek Towarzystwa Patriotycznego, oświadczył w odniesieniu do Chłopickiego „że uznaje go winnym przeciwko Narodowi, widzi potrzebę zabezpieczenia jego osoby”<sup>22</sup>. Dlatego też domagał się szybkich kroków wymiaru sprawiedliwości wobec niego<sup>23</sup>. Wypowiedź ta sygnalizowała próbę obejścia uchwały Sejmu chroniącej Chłopickiego przed odpowiedzialnością za okres sprawowanej dyktatury. Służyć temu miało owo niezdefiniowane wówczas „zabezpieczenie” osoby Chłopickiego<sup>24</sup>.

Wszystkie oskarżenia wobec byłego dyktatora i uwagi na temat jego sytuacji prawnej zebrał w stosowny wniosek i złożył w Izbie Poselskiej 26 stycznia 1831 r. deputowany Franciszek Chomętowski. Ten mało udzielający się w pracach Sejmu reprezentant z miasta Sandomierza pragnął zdyskontować popularność, jaką dawało złożenie wniosku. Jego treść przedstawiono członkom Izby w skrócie, odczytując tylko główne założenie: „O zapobieżenie w przyszłości wpływowi ex-Dyktatora na sprawę publiczną przez dodanie mu stosownej obserwacji do osoby, która to obserwacja wraz z stanowczym rozstrzygnięciem się spodziewanej wojny, lub z zawarciem pokoju koniec by wzięła”<sup>25</sup>. Bez dyskusji wniosek został odesłany do komisji sejmowych. Aby lepiej zrozumieć motywację F. Chomętowskiego, warto przytoczyć złożony wniosek w całości. Dokument ten, opatrzony jego podpisem, zachował się w allegatach do protokołów Izby Poselskiej przechowywanych w Bibliotece Polskiej w Paryżu i nie był dotychczas publikowany:

„Nie podpada już najmniejszej wątpliwości, że były generał baron Chłopicki zażył zupełnie nieograniczone zaufanie i nadzieje jakie w nim naród pokładał. Kiedy wszakże postanowienie Izb sejmowych zapadło w dniu 20 grudnia [roku]. z[eszłego]. uwalnia go od wszelkiej ze sprawowanej Dyktatury odpowiedzialności, tej więc za całą przeszłość ulegać nie może. Zwrócić wszelako powinniśmy na to najprzezorniejszą troskliwość i uwagę izby człowiek który na tak wzniosłym pozostał stopniu i wyraźnie zdradził sprawę narodową w przyszłości przez osobiste udanie się do nieprzyjaciela lub utrzymywanie potajemnych z nim związków raz jeszcze dla tejże sprawy nie stał się szkodliwym. Należy zatem niezwłocznie osobę Dyktatora przez dodanie mu stosownej publicznego zaufania godnej obserwacji (najwłaściwiej mniemam z młodzieży akademickiej dawać się mianej) tak zabezpieczyć izby bez obecności tejże obserwacji z nikim nie rozmawiał ani korespondować nie mógł. Tudzież aby

<sup>22</sup> *Diariusz Sejmu*, t. I, s. 182.

<sup>23</sup> S. Harbut, op. cit., s. 147-148.

<sup>24</sup> B. Szyndler, op. cit., s. 122, określa zabezpieczenie jako aresztowanie.

<sup>25</sup> *Diariusz Sejmu*, t. I, s. 251-252.

wzbronionem mu było oddalenie się ze stolicy w której pod ścisłą strażą pomienionej obserwacji dopóty pozostawać by winien, dopóki sprawa narodu polskiego rozstrzygnięta ostatecznie nie będzie. Wnoszę więc niniejszym o nieodwłoczne w tym tak ważnym przedmiocie Izb Sejmowych postanowienie”.

poseł Franciszek Chomętowski<sup>26</sup>

Analiza wniosku wskazuje, że odzwierciedlał on zarzuty pod adresem Chłopickiego wysuwane przez opinię publiczną. Wnioskodawca zakładał bezwarunkową winę byłego dyktatora i powtarzał oskarżenie o zdradę. Dostrzegł również niemożliwość bezpośredniego ukarania go za podjęte czyny i postawienia pod sąd. Równocześnie F. Chomętowski wyraził obawę, że Chłopicki mógł w dalszym ciągu zagrażać powstaniu przez kontakt bezpośredni lub korespondencyjny ze stroną rosyjską. W celu uniknięcia tego niebezpieczeństwa deputowany zaproponował dwa rozwiązania: pozostawienie Chłopickiego pod nieustanną strażą kontrolującą jego kontakty i korespondencję oraz wydanie zakazu opuszczania przez niego Warszawy. Głównym motywem wniosku była więc chęć zapobieżenia ewentualnym nowym aktom zdrady, a nie kara za dokonane czyny. Zastosowana konstrukcja we wnioskowaniu opierała się na założeniu, że Chłopicki był zdrajcą, którego nie można było ukarać w świetle obowiązującego prawa. Jednak jego dotychczasowe postępowanie mogło rzutować na dalsze sprzyjanie nieprzyjacielowi. Dlatego F. Chomętowski zaproponował zastosowanie wobec Chłopickiego kary polegającej na ograniczeniu wolności wynikającej z tych czynów, która uniemożliwiała dalsze szkodenie powstaniu.

Ciekawa była propozycja, aby obserwację Chłopickiego poruczono młodzieży akademickiej. Akademyści byli bowiem w początkach powstania, a szczególnie w grudniu 1830 r., gorliwymi zwolennikami Chłopickiego, gotowymi spełnić każde jego żądanie<sup>27</sup>. Postawa studenckiej Gwardii Honorowej przyczyniła się niewątpliwie do zatwierdzenia dyktatury przez Sejm<sup>28</sup>. Jednak zapał do osoby Chłopickiego stopniowo słabł w ich szeregach. Kapitulanka postawa dyktatora sprawiła, że akademicy przeszli do obozu przeciwników Chłopickiego, co spowodowało, że rozwiązał on ich organ prasowy, „Dziennik Gwardii Honorowej”. Po ustąpieniu z urzędu dyktatora byli członkowie Gwardii Honorowej pełnili wartę przed mieszkaniem Chłopickiego i śledzili go podczas jego przechadzek<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> Biblioteka Polska w Paryżu (dalej BPP), rkp. 368, k. 543-544. F. Chomętowski, podpisując się pod wnioskiem, użył tytułu posła, chociaż był deputowanym. Może to świadczyć o rewolucjonizowaniu się jego stanowiska i przyłączeniu do zwolenników zniesienia podziału członków Izby Poselskiej na deputowanych i posłów.

<sup>27</sup> S. Przewalski, *Józef Grzegorz Chłopicki 1771-1854*, Warszawa 1995, s. 79.

<sup>28</sup> A. Słubicki, *Pamiętnik z lat 1806-1831*, BPP, rkp. 415, k. 489.

<sup>29</sup> Według A. Słubickiego, akademikom został wydany rozkaz, jak twierdzono wówczas przez gen. J. Krukowieckiego, „aby z pokoju swego nie mógł się oddalić Chłopicki”, ibidem, k. 565. Bezpieczeństwo osoby Chłopickiego, tuż po złożeniu przez niego dyktatury, było przedmiotem narady

Znamienna dla złożonego wniosku była próba poszanowania istniejącego prawa. Trzeba wziąć pod uwagę, że rzecz cała toczyła się w warunkach powstania, podniesionej rewolucji, która mogła być usprawiedliwieniem dla ukarania Chłopickiego, pomimo chroniącej go uchwały. Żywe w tym względzie były przykłady z insurekcji kościuszkowskiej. Takie postępowanie wymagałoby jednak zanegowania przez Sejm stanowiącego przez siebie prawa, co mogło rodzić w przyszłości poważne konsekwencje i dlatego nie wchodziło w rachubę. Poza tym w Izbie Poselskiej dominowali legaliści, zwolennicy szanowania Konstytucji, obowiązującego prawa, a zwłaszcza tego ustanowionego podczas powstania. Drugim istotnym czynnikiem, który uniemożliwił rozliczenie Chłopickiego, był charakter dyktatury sprawowanej z ramienia Sejmu. Reprezentanci byli świadomi, że ponosili również odpowiedzialność przed narodem za powołanie Chłopickiego na urząd dyktatora. Ciężała ona zwłaszcza na marszałku Izby Poselskiej Władysławie Ostrowskim, który swoją postawą przyczynił się do zatwierdzenia dyktatury przez posłów i deputowanych<sup>30</sup>. Nad okresem dyktatury Sejm przeszedł do porządku dziennego, nie przeprowadzając dyskusji w tej sprawie<sup>31</sup>.

Wniosek złożony przez deputowanego F. Chomętowskiego nie został nigdy poddany pod rozpatrzenie w Izbie Poselskiej. Wpływ na taki stan miała także osoba Chłopickiego, który ciągle cieszył się wśród elity politycznej i części wojskowych opinią jedyne, który mógł poprowadzić walkę zbrojną z Rosją. Wielokrotnie namawiano byłego dyktatora, aby chociaż nieformalnie kierował armią polską, co w końcu przyniosło skutek. Z rekomendacji Chłopickiego Naczelnym Wodzem armii polskiej wybrany został senator gen. Michał Radziwiłł, od lat nieczynny wojskowy<sup>32</sup>. Niejako za jego plecami faktyczne dowództwo sprawował Chłopicki<sup>33</sup>. Również Towarzystwo Patriotyczne zaniechało oskarżenia Chłopickiego, zdając sobie sprawę z niemożliwości

---

Rady Najwyższej Narodowej; J. Lelewel, op. cit., s. 262-263; L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. II, Petersburg 1898, s. 152-153; W. Bortnowski, *Walka o cele...*, s. 139.

<sup>30</sup> Na emigracji, senator Antoni Ostrowski ostrzegał W. Ostrowskiego, swojego brata, że za swoją postawę w powierzeniu dyktatury dla Chłopickiego będzie atakowany w dziele pisany przez M. Mochnackiego. Jednocześnie informował marszałka, że sam będzie się bronił, używając argumentu, że Chłopicki był przedstawiany jako jedyny wódz „któremu wojsko (...) ufało”. A. Ostrowski do W. Ostrowskiego 29 I 1834 r., AGAD, Archiwum Ostrowskich z Ujazdu, rkp. 366, k. 84; W. Zająewski, *Rola sejmu w powstaniu listopadowym, w: Powstanie listopadowe 1830-1831...*, s. 96.

<sup>31</sup> W. Bortnowski, *Walka o cele...*, s. 140.

<sup>32</sup> S. Barzykowski, op. cit., t. II, s. 144.

<sup>33</sup> M. Tarczyński, *Generacja powstania listopadowego*, Warszawa 1980, s. 58; zob. list gen. J. Krukowieckiego do żony Heleny z 6 II 1831 r., Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, rkp. 542, k. 264. Bardzo ostro na wieść o ponownym wpływie Chłopickiego na dowodzenie armią zareagowała „Nowa Polska”, nr 34 z 7 II 1831 r., pisząc: „Człowiek bez głowy, bez serca, człowiek przeklęty, co śmiał znieważać całą dostojność rewolucji, co zdradził honor i sprawę narodu, nie ukarany, nie obwiniony nawet ! przebóg ! ten człowiek wchodzi podobno do rady wojennej, śmie stawać w kole mężów którzy los ojczyzny dźwigają ! będzie raz jeszcze szydził z entuzjazmu Polaków i na polu bitwy może raz jeszcze przypomni sobie przysięgę wykonaną Mikołajowi !... O zgrozo ! za cóż mają ten nieszczęśliwy naród polski !”.

postawienia go przed sądem. Wniosek F. Chomętowskiego pozostał więc jedynie próbą pogodzenia żądań opinii publicznej, dotyczących rozliczenia Chłopickiego z prowadzonej przez niego kapitulancckiej polityki w początkowym okresie rewolucji, z obowiązującym prawem.